

Księga Hioba

Rozdział 7

1. Czy człowiekowi nie jest wyznaczony czas na ziemi? Czy jego dni *nie są* jak dni najemnika? 2. Jak sługa pragnie cienia, jak najemnik oczekuje *zapłaty* za swoją pracę; 3. Tak moim udziałem są miesiące próżne, a przeznaczono mi noce bolesne. 4. Gdy się kładę, mówię: Kiedy minie noc, abym mógł wstać? I jestem pełny niepokoju aż do świtu. 5. Moje ciało pokryte jest robactwem i strupami w prochu, moja skóra pęka i ropyje. 6. Moje dni biegną szybciej niż czółenko tkackie i przemijają bez nadziei. 7. Pamiętaj, że moje życie *jest* wiatrem, moje oko już nie zobaczy dobra. 8. Oko, które mnie widziało, już mnie nie zobaczy. Twoje oczy *są zwrócone* na mnie, a mnie *już* nie ma. 9. *Jak* obłok się rozchodzi i przemija, tak ten, kto zstępuje do grobu, nie wraca. 10. Nie wróci już do swego domu ani nie pozna go już jego miejsce. 11. Dlatego nie mogę powstrzymać swoich ust, będę mówił w utrapieniu swego ducha, będę narzekał w goryczy swojej duszy. 12. Czy jestem morzem albo wielorybem, że postawiłeś przy mnie straż? 13. Gdy mówię: Pociesz mnie moje łóżko i moje posłanie ulży mojemu narzekaniu; 14. Wtedy straszysz mnie snami i przerażasz mnie widzeniami; 15. Tak że moja dusza wybrałaby sobie uduszenie, raczej śmierć niż życie. 16. Uprzykrzyło mi się *życie*, nie chcę żyć wiecznie. Zostaw mnie, bo moje dni są marnością. 17. Czym *jest* człowiek, że go tak wywyższasz i że zwracasz ku niemu swoje serce? 18. Że nawiedzasz go każdego ranka i w każdej chwili doświadczasz? 19. Kiedy odwrócisz się ode mnie i zostawisz mnie, abym mógł przełknąć swoją ślinę? 20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić, stróżu człowieka? Czemu mnie wzięłeś za cel, abym był sam dla siebie ciężarem? 21. Czemu nie przebaczysz mojego przestępstwa i nie zmażesz mojej nieprawości? Teraz bowiem położę się w prochu i *gdy* rano bédziesz mnie szukał, nie będzie mnie.